

Elwira Olejniczak*

 <https://orcid.org/0000-0003-1678-3671>

Kobiety na łamach tygodnika „Odgłosy”

Streszczenie

Artykuł dotyczy językowych sposobów prezentowania osiągnięć kobiet, które w latach 1968–1977 znalazły się w finale plebiscytu organizowanego przez redakcję łódzkiego tygodnika społeczno-kulturalnego „Odgłosy”. Pomysłodawcom plebiscytu *Łodzianin Roku* zależało na tym, by docenić wartościowe działania i ludzi, którzy przyczyniali się do rozwoju miasta. W czasie dziesięciu lat trwania konkursu w gronie stu osób pretendujących do tytułu znalazło się dwadzieścia sześć kobiet.

Zagadnieniami wpływającymi na analizę są wybrane elementy teorii językowego obrazu świata, a także konceptualizacja należąca do zasadniczych pojęć z zakresu językoznawstwa kognitywnego.

Materiał badań stanowią sylwetki trzynastu łodzianek, które głosami mieszkańców zdobyły tytuł – *Łodzianin Roku*. Zgromadzony materiał został przyporządkowany do sześciu kategorii tematycznych, których nazwy są cytatami z omawianych tekstów prasowych: Kobiety, które „otwierają światy nawet nieprzeczuwalne”; „Liczą się minuty i sekundy...” – o ratowaniu życia najmłodszych; „Najrzadsze z operowych ptaków” – łódzkie śpiewaczki; „Jedna jedyna wybrana dziewczyna! Jadzia” – w kręgach teatru, filmu i tańca; „Oto ile może i potrafi jedna słaba kobieta” – kreatorki łódzkiego życia kulturalnego; „Wypełniałam tylko swój obowiązek”.

Zgromadzony materiał pozwolił zaobserwować w jaki sposób opisywano dokonania kobiet ze środowiska naukowego (Anna Rynkowska, Stefania Skwarczyńska,

* Uniwersytet Łódzki, e-mail: elwira.olejniczak@uni.lodz.pl

Olga Olgina), które ukazywano jako wizytówki Łodzi, „wychowawczynie pokoleń”, „trwale zrośnięte z uczelniami”. Symbolem nadludzkiej siły i determinacji, osobą dokonującą rzeczy niemożliwych określano na łamach „Odgłosów” lekarza Halinę Krysińską, zaś kobietą – bohaterką była Irena Chojnacka. W gronie wyróżnionych postaci nie zabrakło silnych, zorganizowanych łodzianek mających zdolności przywódcze (Krystyna Kondratiuk – inicjatorka powstawania Muzeum Włókiennictwa, Maria Ryl – współtwórczyni Teatru „Arlekin”, Izabela Nagórko – dbająca o rozwój łódzkich bibliotek, Teresa Skoczylas – kierownik zakładowego ośrodka kulturalnego). Łódzkie śpiewaczki, Teresa Wojtaszek-Kubiak i Teresa May-Czyżowska, były na stronach „Odgłosów” przedstawiane jako „rzadkie operowe ptaki”, promujące Łódź i zachwycające świat talentem. Doceniono także pracę choreograf Jadwigi Hryniewieckiej, założycielki Reprezentacyjnego Zespołu Tańca Związków Zawodowych Włóknarzy im. Harnam oraz zasługi łódzkiej legendy – aktorki Jadwigi Andrzejewskiej.

Słowa kluczowe: obrazy kobiet, sylwetki prasowe, prasa regionalna, językowy obraz świata

Women in the weekly “Odgłosy”

Summary

The article concerns the linguistic ways of presenting the achievements of women who, in the years 1968–1977, were in the finals of the plebiscite organized by the editorial office of the socio-cultural weekly “Odgłosy”. The originators of the *Lodz Citizen of the Year* plebiscite wanted to appreciate valuable activities and people who contributed to the development of the city. During the ten years of the competition, twenty-six women were among the hundred people aspiring to the title.

The research material consists of fifteen profiles of women from Lodz who won the title – *Citizen of Lodz of the Year*. The collected material was assigned to six thematic categories, the names of which are quotes from the discussed press texts. The issues influencing the analysis are selected elements of the theory of the linguistic image of the world, as well as conceptualization belonging to the basic concepts in the field of cognitive linguistics.

The collected material allowed us to observe how the achievements of women from the scientific community were described (Anna Rynkowska, Stefania Skwarczyńska, Olga Olgina). They were presented as the showcases of Lodz, “educators of generations”,

“permanently associated with universities”. Halina Krysińska, a doctor, was described as a symbol of superhuman strength and determination, a person who could achieve impossible things. The woman hero was Irena Chojnacka. Among the distinguished women were also strong, organized women from Lodz with leadership skills (Krystyna Kondratiuk – initiator of the creation of the Textile Museum, Maria Ryl – co-founder of the “Arlekin” Theater, Izabela Nagórko – responsible for the development of Lodz libraries, Teresa Skoczylas – head of the company’s cultural center). Singers from Lodz, Teresa Wojtaszek-Kubiak and Teresa May-Czyżowska, were presented on the pages of “Odgłosy” as “rare opera birds”, promoting Lodz and delighting the world with their talent. The work of choreographer Jadwiga Hryniewiecka, founder of the Representative Dance Ensemble of Textile Workers’ Trade Unions Harnam, and the achievements of the legend from Lodz – actress Jadwiga Andrzejewska were also appreciated.

Keywords: images of women, press profiles, regional press, linguistic image of the world

Jakże często zapomina się przy tym, że dzieje jakiegoś miasta
to nie tylko historia wzniesionych w nim budowli,
zakładów przemysłowych, pomników, architektury:
to przede wszystkim dzieje ludzi, którzy żyją w nim i działają,
współtworząc pejzaż społeczny, dzięki czemu miasto posiada
indywidualną, niepowtarzalną atmosferę¹.

Wprowadzenie

„Odgłosy” to jedyny tygodnik społeczno-kulturalny, który istniał na łódzkim rynku prasowym przez kilkadziesiąt lat. Ukazywał się w Łodzi od 2 marca 1958 do 1992 roku. Wcześniejsze łódzkie pisma o podobnym profilu² (m.in.: „Meteor”, „Wymiary”, „Osnowy Literackie”, „Odnowa”) wydawano nie dłużej niż kilkanaście miesięcy. „Odgłosy” były w tamtych czasach zjawiskiem wyjątkowym, tygodnikiem o kulturotwórczym i opiniotwórczym charakterze. *Encyklopedia wiedzy o prasie* z 1976 roku pod redakcją Juliana Maślanki wymienia je jako jedno z pięciu polskich³ czasopism społeczno-kulturalnych (istniało ich wówczas czternaście),

1 „Odgłosy” 1977, nr 11, s. 3.

2 O prasie łódzkiej po II wojnie światowej pisze: W. Kaszubina, *Prasa łódzka po II wojnie światowej. Szkic bibliograficzny*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1992, nr 2, s. 83–86.

3 Dzieje polskiej prasy i rynku medialnego, zob. A. Kozieł, *Prasa w latach 1944–1989*, [w:] D. Grzelew-ska, R. Habielski, A. Kozieł i inni, *Prasa, radio, telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, Dom Wydawniczy

które ukazują się ponad dziesięć lat⁴. „Odgłosy” przetrwały różne zakręty dziejowe. Obrazowały życie społeczne, kulturalne, akademickie i polityczne nie tylko Łodzi⁵, ale całego regionu. Na łamach tygodnika teksty publikowało wiele znanych piór dziennikarskich (m.in. Jerzy Ambroziewicz, Andrzej Makowiecki, Jerzy Wilmański, Marek Wawrzekiewicz, Konrad Frejdlich), a także profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego i Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi (m.in. Ewelina Nurczyńska-Fidelska, Bolesław Lewicki, Tadeusz Szczepański, Grzegorz Gazda, Wiesław Pusz). Jednym z ciekawszych wydarzeń, aktywizujących społeczność lokalną, był konkurs *Łodzianin Roku* ogłaszany na łamach „Odgłosów” w latach 1968–1977.

Pomysłodawcom plebiscytu *Łodzianin Roku* zależało na tym, by powiązać wartościowe działania i ciekawe miejskie inicjatywy z konkretnymi osobami, które przyczyniły się do ich realizacji. Intencją było zauważenie tych, którzy „rzetelną i uczciwą pracą zasłużyli sobie na uznanie i społeczny szacunek”⁶. Kandydatami byli reprezentanci różnych zawodów oraz środowisk. Łączyło ich jednak zaangażowanie w pracę na rzecz miasta oraz mieszkańców. W czasie dziesięciu lat trwania konkursu w gronie stu osób pretendujących do tytułu *Łodzianin Roku* znalazło się dwadzieścia sześć kobiet (finalnie piętnaście z nich otrzymało to wyróżnienie).

Najpierw grono redakcyjne „Odgłosów” arbitralnie podejmowało decyzję. W 1968 roku zmieniono formułę konkursu i werdykt oddano w ręce mieszkańców. W grudniowych, świątecznych numerach 51–52, publikowano dziesięć prasowych sylwetek znanych postaci. Stanowili oni reprezentację łodzian, których działalność służyła rozwojowi miasta w takich dziedzinach jak: nauka, literatura, oświata, sztuki plastyczne, popularyzacja kultury, sport, gospodarka. Wybór laureata należał do czytelników, których proszono o oddawanie głosów na maksymalnie trzy kandydatury. Głosujący brali udział w losowaniu nagród⁷. Zakreślone kupony trzeba było przesłać lub dostarczyć do redakcji „Odgłosów”. O zwycięstwie w konkursie decydowała liczba głosów zdobytych przez kandydatów.

Elipsa, Warszawa 1999, s. 111–172; T. Kupis, *Dzienniki i czasopisma na polskim rynku prasowym*, Wydawnictwo „Prasa, Książka, Ruch”, Kraków 1975; A. Słomkowska, *Prasa w PRL. Szkice historyczne*, PWN, Warszawa 1980; Z. Bajka, *Rynek mediów w Polsce*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. E. Chudziński, Z. Bauer, Universitas, Kraków 2000, s. 83–102.

4 Inne to: „Kamene” (od 1933), „Warmia i Mazury” (1955), „Nadodrze” (od 1958), „Odra” (1958). Patrz: *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976, s. 52.

5 Więcej: E. Olejniczak, *Obraz Łodzi w tekstach reportażu w tygodniku „Odgłosy”*, Wydawnictwo Primum Verbum, Łódź 2011.

6 „Odgłosy” 1977, nr 11, s. 3.

7 W kolejnych edycjach konkursu nagrody były różne, m.in.: telewizor Beryl, radioodbiornik tranzystorowy „Guliver”, adapter „Mister Hit”, bony towarowe PKO o wartości 2000 zł, 1500 zł, 1000 zł, zegarki na rękę, kilim cepeliowski, wydawnictwa albumowe i książki.

Troje laureatów⁸ otrzymywało tytuł *Łodzianin Roku* oraz pamiątkowe metalowe talerze z herbem Łodzi. Byli też zapraszani na uroczystą galę ogłoszenia wyników i spotkanie z czytelnikami.

Cel artykułu i podstawy teoretyczne

Artykuł zrodził się z chęci przyjrzenia się temu, w jaki sposób na łamach „Odgłosów” prezentowano dokonania zasłużonych łodzianek. Wiąże się to z potrzebą przypomnienia o roli kobiet w życiu miasta. W latach 1968–1977 w tygodniku opublikowano sylwetki 26 kobiet, które zgłoszono do plebiscytu *Łodzianin Roku*. Ze względu na ograniczone ramy artykułu analizie poddano trzynaście sylwetek prasowych łodzianek, które znalazły się w finałowej trójce. Intencjonalnie pominięto w opisie te z prezentacji postaw kobiecych, w których dominującym rysem były kwestie ideologiczne, czy funkcje związane z działalnością w PZPR. Rezygnuję z przedstawienia historii dwóch kobiet, których sylwetki mogły służyć celom propagandowym. Wybrane teksty prasowe zostały przepisane z roczników „Odgłosów” i przydzielone do jednej z sześciu wyróżnionych kategorii. Przyjęto metodę funkcjonalno-pragmatyczną z elementami kognitywizmu.

Za Marią Wojtak uznaję, że „za dominantę gatunkową sylwetki trzeba uznać jej wymiar pragmatyczny, a więc przedstawienie i zarekomendowanie jakiegoś człowieka, a także aspekt poznawczy, czyli ukazanie w określonej perspektywie charakterystyki konkretnej osoby”⁹. W sylwetkach zamieszczanych w „Odgłosach” w latach 60. i 70. wyraźny jest swobodny język przedstawienia. Miały one w znacznym stopniu charakter publicystyczny, co potwierdza obserwacje Marka Chylińskiego i Stephana Russ-Mohla, którzy nazywali sylwetkę „formą mieszaną” lub „hybrydą kilku gatunków”¹⁰. Powodem powstawania takich tekstów było istotne wydarzenie związane z konkretną postacią, sukces zawodowy, artystyczny czy dokonania społeczne. W sylwetkach „Odgłosów” pojawiały się elementy biograficzne, ale nie zachowywano chronologii wydarzeń¹¹. Jak trafnie zauważyli Kazimierz Wolny-Zmorzyński i Andrzej Kaliszewski, w tekstach tego typu wszystko zależy od intencji twórczych nadawcy¹². Sylwetki prasowe wybitnych łodzianek zawierały

⁸ Wyjątkowo czworo laureatów konkursu wyłoniono w latach 1971, 1974, 1976 i 1977. Zdecydowała o tym podobna liczba zdobytych głosów.

⁹ M. Wojtak, *Wyznaczniki gatunkowe sylwetki prasowej*, „Stylistyka” 2003, nr 12, s. 260.

¹⁰ M. Chyliński, S. Russ-Mohl, *Dziennikarstwo*, Grupa Wydawnicza Polskapresse, Warszawa 2007, s. 81–82.

¹¹ Zob. *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Universitas, Kraków 2006, s. 205–206.

¹² K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, J. Snopek, W. Furman, *Prasowe gatunki dziennikarskie*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2014, s. 57–58. Por. W. Furman, A. Kaliszewski, K. Wolny-Zmorzyński,

fragmenty komentarzy, ocen, opinii, a także części przypominające wywiad, poświęcone wspomnieniom i osobistym refleksjom. Za Marią Wojtak należy uznać, że reprezentują one typ sylwetek adaptacyjnych¹³ z dominantą publicystyczną.

Zagadnieniem wpływającym na analizę jest teoria językowego obrazu świata (JOS) oraz wiążąca się z nią konceptualizacja¹⁴, która należy do zasadniczych pojęć z zakresu językoznawstwa kognitywnego. Na gruncie polskim koncepcją językowego obrazu świata zajmowało się wielu badaczy, m.in. Jerzy Bartmiński¹⁵, Anna Dąbrowska¹⁶, Renata Grzegorzczkova¹⁷, Ryszard Tokarski¹⁸, Jolanta Maćkiewicz¹⁹ i Janusz Anusiewicz²⁰. Spośród wielu definicji JOS najbliższa jest mi ta zaproponowana przez Jerzego Bartmińskiego i Ryszarda Tokarskiego, którzy stwierdzili, że jest to pewien zespół sądów utrwalonych w języku „zawartych w znaczeniach wyrazów lub przez te znaczenia implikowane, który orzeka o cechach i sposobach istnienia obiektów świata pozajęzykowego”²¹. Podobnie jak Elżbieta Tabakowska przyjmuję, że znaczenie jednostek językowych jest równoznaczne z konceptualizacją, będącą doświadczeniem umysłowym wynikającym z subiektywnego widzenia świata²².

Gatunki dziennikarskie. Specyfika ich tworzenia i redagowania, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania, Rzeszów 2000.

- 13 Por. B. Boniecka, J. Panasiuk, *Przełamywanie paradygmatu gatunkowo-stylistycznego tekstu życiorysu*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja. Mowy piękno wielorakie*, red. D. Ostaszewska, tom 1, Katowice 2000, s. 47–73; J. Trzynałowski, *W kręgu wyznaczników form dziennikarskich*, [w:] *Metody i techniki badawcze w prasoznawstwie*, red. M. Kafel, t. 2, Warszawa 1970, s. 105–117; *Gatunki dziennikarskie w erze cyfryzacji. Teoria – Etyka – Prawo – Praktyka*, red. K. Wolny-Zmorzyński, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2021.
- 14 Więcej na ten temat w: A. Kikiewicz, *Znaczenie i konceptualizacja w semantyce kognitywnej*, „Prace Językoznawcze” 2004, z. 6, s. 41–58.
- 15 Por. J. Bartmiński, *Językowe sposoby porządkowania świata. Uwagi na marginesie biłgorajskiej relacji o kosmosie*, „Etnolingwistyka” 1989, t. 2, 49–58.
- 16 Por. A. Dąbrowska, *Zniekształcanie obrazu rzeczywistości poprzez użycie pewnych środków językowych (eufemizm i kakofemizm)*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999, s. 231–244.
- 17 Por. R. Grzegorzczkova, *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, s. 41–49.
- 18 Por. R. Tokarski, *Językowy obraz świata w metaforach potocznych*, [w:] *Językowy obraz świata*, s. 69–86.
- 19 Por. J. Maćkiewicz, *Metafora a językowy obraz świata (na przykładzie metaforyki morskiej)*, „Etnolingwistyka” 1990, t. 3, s. 49–58.
- 20 Por. J. Anusiewicz, *Językowo-kulturowy obraz kota w polszczyźnie*, „Etnolingwistyka” 1990, t. 3, s. 95–141; *Język a kultura*, red. J. Anusiewicz, A. Dąbrowska, t. 13, Wrocław 2000.
- 21 Cyt. za: R. Tokarski, dz. cyt., s. 79.
- 22 E. Tabakowska, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Wydawnictwo PAN, Kraków 1995, s. 55.

Artykuł dotyczy językowych sposobów prezentowania osiągnięć zasłużonych kobiet, które w latach 1968–1977 znalazły się w gronie zwycięzców konkursu i otrzymały zaszczytny tytuł – *Łodzianin Roku*. Niewątpliwie najważniejsze dla omawianych zagadnień są zjawiska leksykalne. Interesują mnie komponent de-sygnacyjny oraz konotacja semantyczna wybranych środków wyrazowych, dzięki którym w tekstach sylwetek dokonuje się wartościowanie, swoista hierarchizacja oraz konceptualizacja²³ zasług *Łodzianek Roku*.

Analiza materiału

Galeria kobiet, które przez lata były bohaterkami kolejnych plebiscytów „Odgłosów”, składa się na panoramiczny obraz miasta oglądanego z perspektywy dokonania mieszkańców. Zgromadzony materiał został przyporządkowany do sześciu tematycznych kategorii, których nazwy są cytataми z analizowanych tekstów: Kobiety, które „otwierają światy nawet nieprzeczuwalne”; „Liczą się minuty i sekundy...” – o ratowaniu życia najmłodszych; „Najrzadsze z operowych ptaków” – łódzkie śpiewaczki; „Jedna jedyna wybrana dziewczyna! Jadzia” – w kręgach teatru, filmu i tańca; „Oto ile może i potrafi jedna słaba kobieta” – kreatorki łódzkiego życia kulturalnego; „Wypełniałam tylko swój obowiązek”.

Kobiety, które „otwierają światy nawet nieprzeczuwalne”

Docent **Anna Rynkowska**²⁴ to pierwsza badaczka, którą czytelnicy „Odgłosów” nagrodzili w konkursie *Łodzianin Roku*. Została ona doceniona za prekursorskie prace poświęcone historii przemysłu łódzkiego oraz źródłom powstania kapitalizmu w Łodzi. Już przy okazji opisywania jej zainteresowań naukowych pojawiają się elementy komentarza redakcyjnego, przymiotnikowe i imiesłowowe słownictwo wartościujące oraz powtórzenia, np.: „prace pionierskie”; „poważne, źródłowe prace”; „wymagające żmudnych poszukiwań”; „wymagające szperania w dokumentach archiwalnych”; „wymagające tłumaczenia z rosyjskiego i niemieckiego”. Używając zaimków „nas samych”, „nasz los” a także przymiotników „teraźniejszy”, „przyszły” eksplicytnie mówi się, że nauka ma bezpośrednie przełożenie na otaczającą rzeczywistość. W sylwetce prasowej Anny Rynkowskiej obecne są oceny jej postawy badawczej oraz charakteru, wyrażone formami przymiotnikowymi

²³ Konceptualizację definiuję jako „pełne, kontekstowo uwarunkowane rozumienie danego znaczenia” (R. Langacker, *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, Universitas, Kraków 2011, s. 12).

²⁴ *Łodzianie Roku 1971*. Anna Rynkowska, „Odgłosy”, nr 51–52, s. 10. Z tekstu tego pochodzą cytowane przykłady dotyczące dokonania Anny Rynkowskiej.

oraz rzeczownikami abstrakcyjnymi: „gromadzenie materiałów do tej książki zajęło autorce pięć lat a ich zebranie zawdzięcza tylko swej niezwykłej pracowitości i wytrwałości; przejrzała kilkanaście tysięcy fascykułów różnych akt w trzech językach”. Chwali się w sylwetce docent Annę Rynkowską za bogaty dorobek wydawniczy („ponad dwadzieścia pozycji poświęconych Łodzi”) i najważniejsze dzieło monografię *Ulica Piotrkowska* z 1971 roku („wszechstronnie ujęty okres historii powstania miasta”).

Badaczka jest przedstawiana jako osoba, która potrafi sprawnie godzić różne funkcje. Pokazują to połączenia form czasownikowych i rzeczownikowych odnoszące się do jej życia i aktywności: „Łodzianka”; „ukończyła gimnazjum”; „pracowała jako nauczycielka, studiowała jednocześnie na Wolnej Wszechnicy”; „dyplom magistra filozofii uzyskała na Uniwersytecie Warszawskim”; „w czasie wojny prowadziła komplety tajnego nauczania w Głownie”, „po wojnie pełniła funkcję starszego asystenta na Uniwersytecie Łódzkim, uzyskała tytuł doktora”; „a następnie [...] stopień docenta”.

Kończący sylwetkę komentarz redakcyjny zawiera elementy pochwalne. Docenia się Annę Rynkowską za to, że przez 50 lat pracy naukowej pozostała wierna łódzkiej tematyce badawczej. Wyeksponowane zostają też takie jej cechy jak: pracowitość, skromność i wielki talent.

Drugą z kobiet – naukowców wyróżnioną w plebiscycie *Łodzianin Roku* była profesor **Stefania Skwarczyńska**²⁵ związana z Wydziałem Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Na łamach „Odgłosów” jest przedstawiona jako wybitna badaczka, mająca liczne zainteresowania. Bogata jest leksyka opisująca jej naukowe dokonania oraz inicjatywy. Oto przykłady: „kieruje katedrą teorii literatury”; „zajmuje się zagadnieniami teatru i filmu”; „opracowała też dwutomową antologię”; „jest to tylko cząstka jej bogatych zainteresowań”; „trzeba by także wspomnieć prace z dziedziny teatru, wreszcie zainteresowania historyczno-literackie”; „z inicjatywy profesor powstał też w Łodzi ukazujący się do dziś periodyk pt. „Prace Polonistyczne”; „z jej inicjatywy powstało w naszym mieście Koło Polonistów”. Wymienia się tytuły jej najważniejszych publikacji i wielotomowych opracowań, np.: „*Systematyka głównych kierunków w badaniach literackich*”, „*Wstęp do nauki o literaturze*”, „*Teoria badań literackich za granicą*”; „prace obejmujące twórczość Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego”.

Dokonania naukowe profesor Stefania Skwarczyńskiej są w sylwetce prasowej przedstawiane jako wizytówka Uniwersytetu Łódzkiego. Jej nazwisko określa się metaforycznie jako „trwale zrośnięte z Uniwersytetem”, co według *Nowego słownika języka polskiego* oznacza „zjednoczenie”, „nierozdzielność”, „zespolenie”²⁶. Z jednej

²⁵ *Łodzianie Roku 1972. Stefania Skwarczyńska*, „Odgłosy” 1972, nr 52, s. 7. Przykłady przywoływane w tym fragmencie pochodzą z tekstu sylwetki Stefania Skwarczyńskiej.

²⁶ *Nowy słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, PWN, Warszawa 2003, s. 1293.

strony symbolizuje to lata pracy pani profesor, z drugiej zaś czyni z niej uniwersytecki symbol. Wspomina się też o jej współpracy z Uniwersytetem Lwowskim oraz łódzkim oddziałem Wolnej Wszechnicy Polskiej, mówi o działalności pedagogicznej. Deskrypcja osiągnięć badaczki zawiera pozytywnie wartościujące sformułowania oraz nutę patosu (np. „zaangażowała się całym sercem w organizację życia kulturalnego”).

Tekst sylwetki prasowej kończy komentarz redakcyjny odnoszący się do uznania, jakim cieszy się profesor Stefania Skwarczyńska w środowisku naukowym i studenckim. Dokonania pani profesor są konceptualizowane za pomocą pozytywnie nacechowanego rzeczownikowego sformułowania „wychowawczyni²⁷ pokoleń polonistów”, wskazującego na jej istotny, wieloletni wpływ na edukację humanistów. Interesujące i wyjątkowe (nie zdarzało się przy innych prezentacjach) jest to, że już w momencie przedstawiania kandydatury Stefani Skwarczyńskiej w plebiscycie czytelnicznym „Odgłosów” redakcja sugerowała, że ten tytuł po prostu się jej należy. Komentarz tego typu pełnił funkcję perswazyjną, był też wyrazem szacunku dla zasług pani profesor. Oto przykład: „I nie będzie chyba przesady, gdy stwierdzimy, że w czterdziestą rocznicę swego przybycia do Łodzi, w pełni zasłużyła na to, aby zwać się Łodzianinem Roku 1972”.

Olga Olgina²⁸, *Łodzianin Roku 1975*, jest na łamach „Odgłosów” ukazywana nie tylko jako profesor łódzkiej Państwowej Szkoły Muzycznej, ale przede wszystkim jako niezwykły nauczyciel. W celu uwypuklenia jej zasług stosuje się zaprzeczenie oraz kwalifikator ogólny: „nie każdy pedagog może poszczycić się”. Jej umiejętności dydaktyczne zostają podkreślone sukcesami uczennic – Teresy Wojtaszek-Kubiak i Teresy Żyliš-Gary: „uczniowie znani i sławni na całym świecie”; „znakomite śpiewaczki”. Wyliczeniu podlegają funkcje pełnione przez profesor Olę Olginę. Bogata jest leksyka rzeczownikowa związana z karierą akademicką oraz muzyką: „Przez trzydzieści lat pracy nieprzerwanie pełni funkcję pedagoga”; „była dziekanem Wydziału Wokalno-Aktorskiego”; „obecnie jest kierownikiem katedry wokalistyki”. Sposób prezentowania dokonań pani profesor opiera się na strategii uwypuklania ogromnego szacunku, jakim cieszy się w środowisku. Ekspozuje się jej nietuzinkowe relacje ze studentkami, które właśnie z jej powodu przyjeżdżają do Łodzi z najdalszych zakątków kraju i zagranicy. Informacje dotyczące zainteresowania, jakie wzbudza pani profesor wśród młodych adeptów śpiewu, zostają wzmocnione komentarzem redakcyjnym: „nic więc dziwnego” („Nic więc dziwnego, że do łódzkiej Wyższej Szkoły Muzycznej, do prof. Olgi Olginy, przyjeżdżają się uczyć śpiewu dziewczęta nie tylko z Polski, ale także z zagranicy”).

W opisie zasług Olgi Olginy nie brakuje informacji o jej kwalifikacjach, ukończonym konserwatorium w klasie fortepianu, lekcjach śpiewu pobieranych

²⁷ Por. tamże, s. 1158.

²⁸ *Łodzianin Roku 1975*. Olga Olgina, „Odgłosy” 1975, nr 51–52, s. 7. Przykłady wykorzystane w tym fragmencie artykułu pochodzą z tekstu sylwetki Olgi Olginy.

u matki, znanej artystki operowej oraz wojnie, która przerwała jej karierę artystyczną. Tym, co wyróżnia sylwetkę Olgi Olginy, są odniesienia do ogólnoludzkich wartości promowanych przez nauczycielkę. Przywołana zostaje jej maksyma życiowa: „Kocha ludzi, świat i podróże. Uważa, że do każdego człowieka można znaleźć właściwą drogę”. Pełne emfazy, pozytywnie wartościujące sformułowanie „matczyna serdeczność” uzmysławia jakiego typu relacje tworzyła pani profesor Olga Olgina z uczennicami. Paralelne konstrukcje składniowe („uczy je nie tylko”) obrazują dwie ścieżki kształcenia, które oferowała Olga Olgina. Dbając o rozwój wokalny i muzyczny, pokazywała uczennicom jak żyć, jak godzić różne role, cieszyć się każdym dniem. Odzwierciedla to następujący fragment: „Uczy je nie tylko śpiewu, uczy nie tylko tego jak zostać wielką artystką, ale i tego, jak pokochać życie i znaleźć w nim swoje właściwe miejsce”. Profesor jest ponadto prezentowana jako wzór pedagoga, osoba wielokrotnie nagradzana i inspirująca. Ekspozują to formy rzeczownikowe: „ optymizm”, „radość życia”, „uśmiech”, „wzór”, „kariera pedagogiczna”, a także nazwy odznaczeń: „Order Sztandaru Pracy I klasy”, „Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski”, „Odznaka Zasłużonego Nauczyciela”. Oto przykład z tekstu sylwetki: „Wielu młodych może zazdrościć profesor Oldze Olginie jej optymizmu, radości życia i nieodłącznego uśmiechu. Jest i powinna być wzorem dla wszystkich, którzy zamierzają poświęcić się karierze pedagogicznej.”

„Liczą się minuty i sekundy...” – o ratowaniu życia najmłodszych

Kobietą wyróżnioną na łamach „Odgłosów” za poświęcenie życia zawodowego opiece nad chorymi dziećmi była doktor **Halina Krysińska**²⁹, lekarz pediatra, zatrudniona w Szpitalu im. Janusza Korczaka w Łodzi. Motywami, wokół których nakreślono jej charakterystykę, są trudy ciągłego wyścigu z czasem oraz przytłaczająca odpowiedzialność za zdrowie i życie najmłodszych pacjentów, nazywanych „kruszynami o wykrzywionych bólem ustach”.

Opis jej pracy i dokonań zawiera liczne kontrasty. Obecne są czasowniki konotujące strach i konieczność działania pod presją, a także rzeczowniki i przymiotniki odnoszące się do poważnych chorób. Oto przykłady z tekstu sylwetki: „przeraził ją ogrom odpowiedzialności”; „bała się samodzielnych dyżurów”; „pamięta szczególnie ciężki przypadek, małe dziecko, wyniszczone z zaawansowanym zapaleniem płuc”; „zdawało się że pacjent nie przeżyje nocy”; „lekarz dzieci tak często musi prowadzić wyścig z czasem”. Walka o życie dzieci przynosiła jej satysfakcję, robiła wszystko, by małych pacjentów *wyrywać śmierci*. Każdy sukces dawał jej wiarę w sens podejmowanego, nadludzkiego wysiłku. Obrazuje

²⁹ Łódzianie 1968. Halina Krysińska, „Odgłosy” 1968, nr 51–52, s. 10–11. Przykłady dotyczące pracy Haliny Krysińskiej pochodzą z tekstu jej sylwetki prasowej.

to fragment: „Kiedy wreszcie zdrowe już dziecko wypisywała ze szpitala i oddawała uśmiechniętym rodzicom, w pełni dzieliła ich radość, jak matka, bo sama jest matką i jak lekarz, który pomógł, który nadludzkim wysiłkiem zwyciężył chorobę, wyrwał dziecko śmierci”. Świadectwem szlachetności i oddania małym pacjentom, dowodem, który dopełnił obraz wyjątkowych zasług pani doktor, była zgoda na przetoczenie własnej krwi umierającemu dziecku. Na zasadzie kontrastu zestawiona zostaje leksyka konotująca wizję cierpiącego, ciężko chorego dziecka („trzymiesięczny Piotruś mimo intensywnego leczenia bez cienia poprawy walczył ze śmiercią na oddziale obserwacyjno-zakaźnym”) z odrodzeniem nadziei, nagłą poprawą stanu zdrowa niemowlęcia. Oto przykład: „I nagle nastąpiła poprawa, pełne wyzdrowienie. Krew, którą ofiarowała dziecku, pomogła. Dziś Piotruś, rumiany i wesoły, ma 9 miesięcy. Niedawno jego rodzice zjawili się w Szpitalu Korczaka i wręczyli dr Krysińskiej zdjęcie roześmianego bobasa na pamiątkę”.

Wyjątkowe podejście do chorych dzieci, którymi opiekowała się niczym matka oraz wdzięczność wielu rodziców przyczyniły się do tego, że doktor Halina Krysińska została *Łodzianinem Roku 1968*: „Pytam: – Dużo pani doktor ma takich dzieci? Dr Krysińska uśmiecha się. Ma sporo takich wdzięcznych pacjentów. Telefonują, przysyłają pocztówki z wakacji. Do szpitala już nie wracają”.

„Najrzadsze z operowych ptaków” – łódzkie śpiewaczki

Teresa Wojtaszek-Kubiak³⁰ oraz **Teresa May-Czyżowska**³¹ to dwie znakomite solistki, śpiewaczki Teatru Wielkiego, postaci dobrze znane łódzkim melomanom. Znalazły się one w grupie dziesięciorga łodzian kandydujących do tytułu *Łodzianin Roku* w latach: 1971 i 1977. Obie panie zostały laureatkami konkursu.

Teresa Wojtaszek-Kubiak opisywana jest jako gwiazda międzynarodowego formatu. W jej sylwetce uwagę zwracają licznie sukcesy zagraniczne, występy w Anglii, Nowym Jorku, Chicago, San Francisco, Houston. Wysoka jest frekwencja występowania toponimów, które wskazują na bogate doświadczenia solistki: „zdobyła nagrody na międzynarodowych konkursach w Helsinkach, Tuluzie i Monachium”; „Włochy”, „Wenecja”, „Stany Zjednoczone”, „Bułgaria”. Bogata jest leksyka związana z nazwiskami kompozytorów, tytułami spektakli operowych, a także nazwami postaci, w które się wcielała: „*Królowa Saba* Goldmarka”; „*Dama Pikowa* Czajkowskiego”; „*Madame Butterfly* Pucciniego”; „*Tosca* Verdiego”. Metafora „błyskawiczna kariera światowa” wskazuje na możliwości, jakie otworzyły się przed nią po występach w USA.

³⁰ *Łodzianin Roku 1971*. Teresa Wojtaszek-Kubiak, „Odgłosy” 1971, nr 51–52, s. 10–11.

³¹ *Łodzianin Roku 1977*. Teresa May-Czyżowska, „Odgłosy” 1978, nr 1, s. 8. Przykłady przywołane w tym fragmencie artykułu pochodzą z tekstów sylwetek obu laureatek.

Tym, co wyróżnia sposób przedstawiania dokonań Teresy Wojtaszek-Kubiak, jest skupienie uwagi na jej karierze zagranicznej, podróżach i recenzjach amerykańskich krytyków: „Wszędzie gdzie się pojawia budzi zachwyt, chicagowska publiczność nie chce wypuszczać jej ze sceny”. Przywoływane są słowa, w których metaforycznie nazywana jest „najrzadszym z operowych ptaków”, co wskazuje na wyjątkowość, niepowtarzalność jej śpiewu. Obecne są pełne patosu wykrzyknienia: „Zapamiętajcie to nazwisko!” oraz sformułowania pozytywnie wartościujące, poetycko mówiące o „kompletnej doskonałości głosu”.

W zestawieniu z kreacją kolejnej wielkiej łódzkiej śpiewaczki Teresy May-Czyżowskiej wyraźnie widać, że życie artystyczne Teresy Wojtaszek-Kubiak skoncentrowane było na promowaniu Łodzi poza granicami kraju. Świadczy o tym fragment sylwetki:

W listopadzie Teresa Kubiak udała się do Włoch, gdzie w Wenecji śpiewa *Elektrę* Straussa. W czasie świąt, na kilka dni przyleci do Łodzi. Oczekują ją mąż i dwie córeczki. Dany jej przez naturę talent – piękny głos i muzykalność łączy z pracowitością i skromnością. Zdobywa sławę dla siebie i naszego miasta, w którym się urodziła i mieszka³².

Językowe środki, wykorzystane w sylwetce Teresy May-Czyżowskiej, służą kreowaniu obrazu gwiazdy, wrażliwej, utalentowanej kobiety, mającej wyjątkowe nastawienie do słowa „kariera”³³. Mówi się o tym, że znakomicie zaprezentowała się w wielu rolach, pokonała wiele przeciwności losu, a jej dorobek mógł inspirować. Dominującym elementem werbalnym są liczne nazwy własne przedstawień operowych, w których wystąpiła. Tworzą one galerię wyliczeń.

Sylwetkę Teresy May-Czyżowskiej wyróżnia większa emocjonalność opisów. Licznie występuje leksyka nacechowana pozytywnie i związana z uczuciami: „zawsze w życzliwą pomocą swych nauczycieli”; „ku zadowoleniu melomanów”; „dostarczając coraz to nowych wzruszeń i najszczerzych przeżyć”; „głębia najszczerzych ludzkich uczuć”; „talent, kunszt wokalny, szlachetne aktorstwo”; „szczerzy kontakt uczuciowy ze słuchaczem i widzem”. Dużo jest metafor, które mają oddziaływać na wyobraźnię i uwypuklać opisywane zdarzenia, np.: „huragany oklasków, które zrywają się”; „w organiczną artystyczną całość jednoczy je”; „co jej sztuce nadaje owego ciepłego blasku”.

Fragmenty osobistych wyznań śpiewaczki zawierają emfazę, paralelne konstrukcje składniowe oraz wielokrotnie powtarzany czasownik „śpiewam” (będący elementem jej tożsamości artystycznej). Obrazuje to następujący przykład:

³² Tamże, s. 11.

³³ Nie łączyła „kariery” z liczbą występów zagranicznych: „Z ust Pani Teresy – wybitnej artystki, która każdą swoją rolą potwierdza słuszność takiej oceny, nigdy nie pada słowo „kariera”. Pani Teresa niechętnie tego słowa słucha” (*Łódzianie Roku 1977. Teresa May-Czyżowska*, s. 8).

[...] a przecież po to tylko śpiewam, by je ludziom przekazać, by o uczuciach powiedzieć im prawdę. Śpiewam o miłości i śmierci. Śpiewam smutek i radość. Śpiewam o wszystkim, czego tak często nie umiemy powiedzieć naszym zwykłym, codziennym językiem, o wszystkim, co siłą i treścią wyrasta ponad „wypowiedziane” tylko słowo, co zadziwia swoją wielkością, ogromem i mocą³⁴.

W przypadku obu śpiewaczek uwagę czytelnika zwraca bogate słownictwo związane z nagrodami i konkursami operowymi. Wzmacnia ono autorytet kobiet, pokazuje, że są doceniane na arenie międzynarodowej (np.: „1962 – Brązowy Medal na Konkursie Śpiewaków Operowych w Tuluzie”; „1965 – 1 nagroda na Konkursie Śpiewaków Operowych w Budapeszcie”; „1967 – dwie nagrody specjalne [...] w Sofii”; „1969 – I nagroda Konkursu Śpiewaków Oratoryjnych w Grazu (Austria)”).

Na tym tle zaskakujące, ale też ważne dla Łodzian, były wypowiedzi świadczące o ogromnym przywiązaniu Teresy May-Czyżowskiej do miasta oraz publiczności. Zacytowano jej słowa, w których porównuje emocje płynące z występów zagranicznych z tymi, które przeżywa, śpiewając przed polską i łódzką publicznością. Szczerze stwierdziła: „największą wartością, moim największym osiągnięciem jest to, że śpiewam dla polskiej publiczności, dla mieszkańców Łodzi. [...] Jestem szczęśliwa. Z tego właśnie powodu”.

„Jedna jedyna wybrana dziewczyna! Jadzia”³⁵ – w kręgach teatru, filmu i tańca

Nie znęciła Ich stolica, ani innych miast uroda,
W szarej Łodzi pozostali, aby jej splendoru dodać³⁶.

W 1973 roku *Łodzianinem Roku* została aktorka – **Jadwiga Andrzejewska**³⁷. Na łamach „Odgłosów” jest ona przedstawiona za pomocą sformułowania „bez wątpienia najpopularniejsza łódzka aktorka”, składającego się ze stopnia najwyższego przymiotnika *popularny* oraz partykuły. Podkreśla się trwałe miejsce artystki w historii polskiego teatru i filmu („Jej życie i praca to spory rozdział w historii polskiego filmu i teatru”). Uwagę poświęca się związkom Jadwigi Andrzejewskiej

³⁴ Tamże, s. 8.

³⁵ Fragment fraszki Z. Kustrzyńskiego, łodzianina, który oddał w konkursie głos na Jadwigę Andrzejewską: „Odgłosy” 1974, nr 12, s. 2.

³⁶ Wiersz K. Kędrzyńskiej (łodzianki głosującej w plebiscycie) został przywołany przez redakcję w czasie publikacji wyników konkursu na Łodzianina Roku 1973: „Odgłosy” 1974, nr 12, s. 2.

³⁷ *Łodzianie Roku 1973. Jadwiga Andrzejewska*, „Odgłosy” 1973, nr 51–52, s. 8. Przykłady cytowane w tej części artykułu pochodzą z tekstu sylwetki Jadwigi Andrzejewskiej.

z Łodzią. Czasowniki: „urodziła się”, „wychowała”; „zaczęła (swoją karierę sceniczną)” wymienia się po to, by uzasadnić prawdziwość sformułowania „łódzka aktorka”. O debiucie teatralnym płaczącej, sześciotygodniowej Jadwigi Andrzejewskiej, „wypożyczanej” do Teatru Miejskiego, pisze się z użyciem leksemu „legenda” („to już niemal legenda”), oznaczającego „opowieść nasyconą motywami cudowności i niezwykłości”³⁸. Oto fragment tekstu:

Jej ojciec pracował w Teatrze Miejskim przy dawnej ulicy Cegielnianej. Tam mieszkała cała rodzina. Toteż, kiedy w spektaklu potrzebne było malutkie, płaczące dziecko, „wypożyczano” od państwa Andrzejewskich sześciotygodniową córkę. Od tego czasu, jeśli w spektaklu potrzebne było dziecko, angażowano Jadzię Andrzejewską.

W sylwetce wiele jest toponimów związanych z występami teatralnymi aktorki („w Warszawie, Związku Radzieckim, na Bliskim Wschodzie, w Afryce północnej i Anglii”). Wysoka jest też frekwencja występowania tytułów filmów, w których zagrała ważne role. Oto przykład:

Grała najpierw w dramatach: „Wyrok życia”, „Dziewczęta z Nowolipek”, „Strachy”, „Moi rodzice rozwodzą się”, „Doktor Murek”. Występowała także w komediach. Ogromną popularnością cieszyły się filmy: „Ada, to nie wypada”, „Zapomniana melodia”, „Papa się żeni”, „Szczęśliwa 13”, „Dorożka nr 13”³⁹.

Wyeksponowaniu podlega fakt, że aktorka po wojnie wróciła do Łodzi. Wymienia się łódzkie teatry, w których można było ją spotkać, ale też zaznacza jej wieloletnią współpracę z Teatrem Powszechnym: „Najpierw grała w „Syrenie”, później krótko w Teatrze im. S. Jaracza, Teatrze Satyryków „7,15” i wreszcie w Teatrze Powszechnym, gdzie występuje do dziś”.

Paralelne konstrukcje składniowe użyte w sylwetce prasowej wskazują na nieustającą popularność aktorki: „Od lat cieszy się niezmierną popularnością wśród publiczności. Od lat swoją sztuką wzrusza i bawi”. Forma deminutywna „Jadzia” przywołana zostaje jako dowód serdecznych uczuć, jakimi Jadwigę Andrzejewską darzą widzowie. Oto przykład: „Często mówi się o niej Jadzia Andrzejewska, co jest najwyższym dowodem nie tylko uznania dla jej aktorstwa, ale i ludzkiej sympatii i życzliwości.”

Jadwiga Hryniewiecka⁴⁰ to kolejna z wyjątkowych kobiet, które rozślawiały Łódź na arenie międzynarodowej. W plebiscycie „Odgłosów” została *Łodzianinem Roku 1974*. Znana tancerka i wybitna choreograf w 1947 roku założyła

³⁸ Por. *Wielki słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, PWN, Warszawa 2018, s. 641.

³⁹ *Łodzianie Roku 1973. Jadwiga Andrzejewska*, s. 8.

⁴⁰ *Łodzianie Roku 1974. Jadwiga Hryniewiecka*, „Odgłosy” 1974, nr 51–52, s. 9. Przykłady cytowane w tej części artykułu pochodzą z tekstu sylwetki Jadwigi Hryniewieckiej.

Reprezentacyjny Zespół Tańca Związków Zawodowych Włókniarzy im. Harnam. Był to wtedy pierwszy w Polsce zespół taneczny, który zainteresował się bogactwem folkloru ludowego. Prowadzony przez nią zespół zdobył wiele międzynarodowych nagród, między innymi „Palmę Lazurowego Wybrzeża” w czasie występów w Pałacu Filmowym w Cannes. Razem z tancerzami Jadwiga Hryniewiecka była w Wietnamie, Chinach i Mongolii. Gościł ją prezydent Wietnamu Ho Chi Minh⁴¹.

Na stronach „Odgłosów” wieloletnia kierownik artystyczna zespołu jest prezentowana jako osoba powszechnie znana: „Nie ma chyba łodzianina, który by nie słyszał o wielu zagranicznych sukcesach [...] Harnama”. Określana jest mającym pozytywne konotacje sformułowaniem: „autor błyskotliwej kariery *Harnamowców*”. Wiele razy wiąże się jej pracę z leksemem zasługa, który oznacza działania mające „wielką wartość dla innych”⁴² („Wysoki poziom artystyczny, jaki reprezentują tancerze-amatorzy w zespole Harnam, to zasługa jego choreografa – Jadwigi Hryniewieckiej”). W prasowej sylwetce opublikowanej w „Odgłosach” wspomina się skromne początki zespołu: „kiedy to grupa teatralna ze świetlicy fabrycznej przygotowała inscenizację”. Wymienia się liczne projekty choreograficzne Jadwigi Hryniewieckiej, a także sukcesy na polu pedagogicznym: „W ciągu swojej blisko trzydziestoletniej pracy w zespole Harnama wychowała wielu uczniów, którzy związali się z tańcem i sztuką na stałe”. Chwali się artystkę za to, że w czasie trzydziestoletniej kariery promowała Polskę i Łódź na arenie międzynarodowej. Oto przykład: „Mówi się często, że „Harnamowcy” rozślawiają podczas swoich wojaży zagranicznych imię Łodzi. Mam w tym także swój niemały udział Jadwiga Hryniewiecka”.

„Oto ile może i potrafi jedna słaba kobieta” – kreatorki łódzkiego życia kulturalnego

Zasługi **Krystyny Kondratiuk**⁴³, która została *Łodzianinem Roku 1971*, ściśle wiążą się z powstaniem łódzkiego Muzeum Historii Włókiennictwa. Wykładała historię sztuki w łódzkiej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych, ale stała się znana z innego powodu. W 1952 roku poproszono ją o pomoc w zorganizowaniu działu tkactwa w Muzeum Sztuki w Łodzi. Inicjatywa rozrosła się i wymagała stworzenia odrębnego muzeum. Dzięki staraniom Krystyny Kondratiuk pozyskano cenne zbiory tkanin, narzędzia i maszyny włókiennicze, dokumenty związane z historią włókiennictwa oraz bogaty księgozbiór naukowo-specjalistyczny.

⁴¹ Więcej, zob. P. Pietrzyk, S. Formański, *Fabryka Tańca: Historia Zespołu Tańca Ludowego „Harnam”*, Wydawnictwo Księży Młyn, Łódź 2012.

⁴² *Wielki słownik języka polskiego*, s. 752.

⁴³ *Łodzianie Roku 1971*. Krystyna Kondratiuk, „Odgłosy” 1971, nr 51–52, s. 10. Przykłady przywołane w części artykułu poświęconej Krystynie Kondratiuk pochodzą z tekstu jej sylwetki.

Jest ona ukazywana jako „ambasador łódzkiej sztuki”, osoba wielu talentów, zorganizowana, skuteczna w działaniu i pomysłowa: „potrzeba było uporu, energii i pomysłowości Krystyny Kondratiuk”. W opisie dominują gerundia, wprowadzające dynamizm czasowniki oraz przymiotniki, którymi wyraża się ocenę prezentowanych działań: „zaczęła tworzyć to muzeum sama”; „zapoczątkowała akcję sprowadzania do Łodzi i wysyłania za granicę wystaw tkaniny artystycznej”; „znajduje czas”; „patronuje artystom, lansując ich twórczość na całym świecie”. Rzeczownikowe wyliczenia tworzą u czytelnika wrażenia nadzwyczajnej palety działań: „jako dyrektor i kustosz przygotowuje wystawy, publikacje i katalogi”. Do największych sukcesów pani Krystyny Kondratiuk zaliczono fakt, że potrafiła z „zagraconych i zamienionych na magazyny budynków uczynić na wskroś nowoczesny ośrodek artystycznego życia nie tylko dla twórców krajowych”, jak również „zgrupować dla łódzkiego Muzeum największą, o wielomilionowej wartości kolekcję tkaniny współczesnej najwybitniejszych artystów polskich”. Zdaniem redakcji „Odgłosów” niezaprzeczalny fakt światowego uznania dla zbiorów łódzkiego Muzeum Historii Włókiennictwa jest zasługą pracy jego pomysłodawczyni.

Dzięki głosom mieszkańców także **Maria Ryl**⁴⁴ otrzymała tytuł *Łodzianina Roku 1971*. Na stronach „Odgłosów” jest przedstawiona nie tylko jako wybitny pedagog i współtwórca Teatru Lalki „Arlekin”, lecz także osoba, która „swoją pracę poświęciła najmłodszym łodzianom”. Jej konkursowa sylwetka rozpoczyna się przedstawieniem zainteresowań związanych z lalkarstwem, współtworzeniem Krakowskiego Teatru „Grotteska” oraz informacją o pracy w szkolnictwie. Sposób konceptualizowania jej pracy opiera się na wskazywaniu, że była kobietą do zadań specjalnych, skuteczną i zdecydowaną („I od pierwszych dni «Arlekina» przyjął się taki zwyczaj, że jeśli było coś w teatrze do zrobienia, a nie miał kto tego zrobić, zajmowała się tym pani Maria”). Za pomocą bezokolicznikowych orzeczników wylicza się działania, które poprzedzały inauguracyjne przedstawienie „Arlekina”: „trzeba było pokonać wiele trudności”; „trzeba było szukać nowego pomieszczenia”; „adaptować salę do potrzeb lalkowego teatru”; „zająć się sprawami administracyjnymi”; „przygotować widownię”. Zalety „Arlekina” zostają lakonicznie podsumowane czasownikami: „«Arlekin» bawi i uczy najmłodszą publiczność”. Zestawia się określenia dotyczące cech pani Marii Ryl (takich jak „skromność” i „znajdowanie się w cieniu”) z leksyką związaną ze sukcesami łódzkiego Teatru Lalek. Do przedstawienia zasług pani Marii zastosowano formy czasownikowe, wskazujące na działanie, a także liczebnik 25 odnoszący się do jubileuszu funkcjonowania Teatru: „przez 25 lat działalności w Teatrze Lalki zajmowała się organizacją pracy artystycznej”; „opiekowała adeptami sztuki lalkarskiej”; „sprawowała opiekę pedagogiczną nad najmłodszą widownią”. Jej rolę w kształtowaniu zainteresowań

⁴⁴ *Łodzianie Roku 1971. Maria Ryl, „Odgłosy” 1971, nr 51–52, s. 11.* Cytowane przykłady dotyczące Marii Ryl pochodzą z tekstu jej sylwetki.

i potrzeb kulturalnych Łodzian podsumowuje zdanie, mówiące o tym, że kształcenie dzieci i młodzieży ma bezpośredni wpływ na postawy osób dorosłych, którymi się staną: „Wielu dorosłych już dziś widzów teatralnych nie wie nawet, że swoje zainteresowanie sztuką zawdzięcza między innymi również Marii Ryl – współtwórcy „Arlekina”, teatru, w którym po raz pierwszy zajęli miejsca na widowni.”

Izabela Nagórska⁴⁵ to kolejna kobieta, która potrafiła kreować otaczającą rzeczywistość, zamienić swoją wiedzę w projekty służące mieszkańcom Łodzi. Ze względu na wieloletnią pracę bibliotekarską (33 lata) w 1969 roku znalazła się w gronie laureatów konkursu *Łodzianin Roku*. To ona przyczyniła się do otwarcia jednej z trzech pierwszych działających w Łodzi powojennych bibliotek, przy ulicy Senatorskiej. Dzięki jej pracy i zaangażowaniu w 1949 roku było już w Łodzi siedem takich placówek. Przez lata była pracownikiem Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego⁴⁶ i tam kierowała działem instrukcyjno-metodycznym.

Opublikowana na łamach „Odgłosów” sylwetka kobiety ma charakter bardziej informacyjny niż wcześniej omawiane w artykule. Koncentruje się ona wokół kwestii kariery zawodowej bohaterki i jej dokonań. Dominuje leksyka odnosząca się do spraw związanych z czytelnictwem, książkami, szkoleniami dla adeptów bibliotekarstwa: „sprawuje opiekę merytoryczną i szkoleniową nad bibliotekarzami z łódzkiej sieci bibliotecznej, organizuje kursy, wykłady i szkolenia także dla pracowników bibliotek związkowych”. Wspomina się o tym, że już jako studentka otrzymała od miasta Łodzi stypendium im. Limanowskiego, a o wyborze zawodu zdecydował przypadek i brak etatów nauczycielskich.

Na wizerunek Izabeli Nagórskiej wpływa słownictwo podkreślające autorytet, ukazujące ją jako wykładowcę w Studium Kulturalno-Oświatowym. O jej zaangażowaniu w kwestie łódzkiego czytelnictwa mówi następujący fragment: „Z dużym sentymentem wspomina pierwsze powojenne lata, kiedy głód książki był tak ogromny, że kazał Łodzianom jeździć po nie często na drugi koniec miasta.”

Teresa Skoczylas⁴⁷ nie tylko pretendowała do tytułu *Łodzianin Roku 1976*, lecz także, głosami czytelników, zdobyła go. Językowe konceptualizacje jej dokonań dotyczą sfery tzw. „społecznikostwa”. Wspomina się jej pochodzenie, członków najbliższej rodziny oraz ich działania:

Jest łodzianką co się zowie, z dziada pradziada. A i społecznikostwo zdaje się być w tej rodzinie dziedziczne. Już ojciec pani Teresy, który zginął w 1939, Stefan Zakrzewski,

⁴⁵ *Łodzianin Roku 1969. Izabela Nagórska*, „Odgłosy” 1969, nr 51–52, s. 12. Cytowane przykłady dotyczące Izabeli Nagórskiej pochodzą z tekstu jej sylwetki.

⁴⁶ Obecnie jest to Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi.

⁴⁷ *Łodzianin Roku 1976. Teresa Skoczylas*, „Odgłosy” 1977, nr 1, s. 4–5. Przykłady dotyczące zasług Teresy Skoczylas pochodzą z tekstu jej sylwetki.

był znanym działaczem harcerskim. [...] Matka pani Teresy działa do dziś jako zbieraczka folkloru łódzkiego, bo jest zakochana w swoim mieście.

Praca zawodowa pani Teresy koncentrowała się wokół popularyzowania kultury. Trzydzieści lat opiekowała się amatorami w Łódzkim Domu Kultury. W artykule obecne są komentarze redakcyjne, które wskazują na to, że wybór tego zawodu musiał wiązać się pasją i sympatią dla sztuki: „Teresa Skoczylas nie uprawia czynnie sztuki, ale ma dla niej zrozumienie, a nawet coś więcej niż sympatię. Pewnie to dlatego wybrała sobie nie najlepiej przecież płatny zawód popularyzatora kultury, w którym pracuje już od 27 lat”. Kobieta przyjęła posadę kierownika zapomnianego klubu „Eltuś” w Fabryce Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej na Teofilowie. Wtedy rozpoczęła się jej droga do sławy. Pejoratywnie nacechowana leksyka związana z przeszłością klubu zostaje zestawiona ze zmianami, których dokonała pani Teresa Skoczylas: „klub nie miał najlepszej opinii”; „kierownicy zmieniali się często, działalność kulała”; „personel był szczupły i przypadkowy”; „Dziś o klubie „Eltuś” głośno jest w Łodzi, a nawet w Polsce. Dzwonią gazety, radiowcy, telewizja.” Sformułowanie „taką to placówkę przejęła w samodzielne władanie pani Teresa” wskazuje na bezpośrednią odpowiedzialność kobiety za podejmowane działania oraz jej umiejętności zarządcze i organizacyjne. Wyliczeniu podlegają aktywności nowej pani kierownik, które przyczyniły się nie tylko do urozmaicenia życia kulturalnego pracowników, ale także rozslawiły zakład pracy, wpływając na wizerunek Łodzi.

Opis pracy Teresy Skoczylas podsumowuje redakcyjny komentarz, który odwołując się do stereotypu, pokazuje, „ile może i potrafi jedna słaba kobieta, która dobrała sobie społeczny aktyw i potrafiła zarazić go swym zapałem. A tą kobietą jest właśnie pani Teresa Skoczylas”.

„Wypełniałam tylko swój obowiązek...”⁴⁸

Codziennie rano, z Żubardzia, z Chojen, z Widzewa, z Bałut jeżdżą matki robotnice w kierunku kominów podpierających łódzkie niebo⁴⁹.

W gronie laureatów konkursu *Łodzianin Roku 1970* znalazła się **Irena Chojnacka**, kierownik i sprzedawca w sklepie spożywczo-monopolowym przy ulicy Brukowej. Już od początku opisu obecne są wartościujące sformułowania: „pracownik ofiarny, dobry”, „z inicjatywą”. Wyróżniono ją nie tylko dlatego, że trzykrotnie otrzymała Odznakę Wzorowego Sprzedawcy i cieszyła się nieskazitelną opinią

⁴⁸ *Łodzianie Roku 1970*. Irena Chojnacka, „Odgłosy” 1970, nr 51–52, s. 11. Przykłady cytowane w tej części artykułu pochodzą z tekstu sylwetki prasowej Ireny Chojnackiej.

⁴⁹ *Ludzie 1960*. Matka, „Odgłosy” 1960, nr 28, s. 4.

wśród klientów, ale także dlatego, że z narażeniem życia broniła publicznych pieniędzy, walcząc z oprawcą. Sposób przedstawienia pani Ireny Chojnackiej dotyczy pochwały postawy, którą cechuje odwaga i oddanie pracy. Kobieta stała się ofiarą napadu. Leksyka, którą opisano sytuację, ewokuje sceny z filmów sensacyjnych lub kryminalnych. Wysoka jest frekwencja występowania czasowników, ukazujących dynamizm akcji oraz rzeczowników wprowadzających napięcie oraz strach. Oto fragment tekstu sylwetki:

Zebrał się wcale pokaźny utarg; zbliżał się wieczór, trzeba było podliczyć kasę i zamknąć sklep; mężczyzna poprosił o pół litra wódki; po chwili wrócił; uderzył ją metalową rurką; krew zalała oczy; nie straciła ani przytomności ani zimnej krwi; broniła się zaciekle; broniła społecznego dobra, które powierzono jej opiece; nie była to łatwa walka; dopiero na dźwięk tłuczonej szyby i jej krzyk nadeszła pomoc; milicjanci zabrali mężczyznę; usiłował ogłuszyć starszą [...] kobietę i obrabować kasę; odwieźli pokrwawioną kobietę do szpitala.

Zdarzenie wstrząsnęło opinią publiczną, kobiecie wielokrotnie dziękowano. Kierowano do niej słowa wsparcia, wyrażano szacunek. Umieszczenie jej nazwiska na liście osób biorących udział w konkursie *Łodzianin Roku* wiązało się ze społecznym (i zapewne też politycznym) oczekiwaniem, by zauważać oraz doceniać ciężką pracę tzw. „zwykłych ludzi”. Służyło to propagowaniu wizerunku wzorowego pracownika, wiązało się z polityką informacyjną okresu PRL, promowaniem określonych postaw czy wyborów światopoglądowych. Sformułowanie „broniła społecznego dobra, które powierzono jej opiece” może być odczytywane w kontekście rozważań o właściwościach nowomowy⁵⁰.

Zakończenie

Pomysłodawcy konkursu *Łodzianin Roku* deklarowali, że ideą, która im przyświeca jest chęć przeciwstawienia się „fałszywie pojmowanej skromności, która skutecznie zaciera granice między tym, co wartościowe, a co społecznie obojętne”⁵¹. Zgromadzony przeze mnie materiał jest przeglądem sposobów deskrypcji dokonania łódzkich kobiet z wybranych środowisk. Wyróżnienie sześciu kategorii pozwoliło przyjrzeć się różnym językowym sposobom prezentowania pracy łodzianek. Kobiety ze środowisk naukowych (Anna Rynkowska, Stefania Skwarczyńska, Olga Olgina) były ukazywane jako wybitne badaczki, budzące respekt

⁵⁰ Por. M. Głowiński, *Nowomowa*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 164–167.

⁵¹ „Odgłosy” 1977, nr 11, s. 3.

„wychowawczynie pokoleń”, „trwale zrośnięte” z uczelniami. Doceniano ich oddanie pracy dydaktycznej, „matczyną serdeczność”, umiejętność budowania relacji ze studentami. W konkursie „Odgłosów” nagrodzono pracę lekarza, Haliny Krysińskiej, walczącej o zdrowie i życie małych pacjentów. Przedstawiono ją jako symbol nadludzkiej siły i determinacji, osobę dokonującą rzeczy niemożliwych. Czytelniczki „Odgłosów” zauważali codzienny trud tysięcy kobiet pracujących w łódzkich sklepach, fabrykach i zakładach. Kobiet – bohaterek, które z narażeniem życia, jak Irena Chojnacka, broniły powierzonego im dobra, myśląc, że jedynie wypełniają swój obowiązek. Nie zabrakło w gronie wyróżnionych postaci silnych, zorganizowanych łodzianek mających zdolności przywódcze. *Łodzianami Roku* zostały: Krystyna Kondratiuk – nazywana „ambasadorką łódzkiej sztuki”, inicjatorka powstawania Muzeum Włókiennictwa, Maria Ryl – współtwórczyni Teatru „Arlekin”, Izabela Nagórko – dbająca o rozwój łódzkich bibliotek, a także Teresa Skoczylas – kierownik małego, zakładowego klubu, który dzięki niej stał się prężnie działającym ośrodkiem kulturalnym. Łódzkie śpiewaczki, Teresa Wojtaszek-Kubiak i Teresa May-Czyżowska, wzruszały publiczność wielu narodowości, zdobywały nagrody, promowały Łódź i Polskę na arenie międzynarodowej. Na łamach „Odgłosów” były one przedstawiane jako „rzadkie operowe ptaki”, zachwycające świat talentem i wrażliwością. Czytelniczki „Odgłosów” nie zapomnieli o wybitnej choreograf Jadwidze Hryniewieckiej, nazywanej „autorką błyskotliwej kariery Harnama”. Doceniono również zasługi łódzkiej aktorki Jadwigi Andrzejewskiej, która już jako sześciotygodniowe niemowlę była „wypożyczana” do przedstawień teatralnych, by stać się łódzką legendą.

Dokonania kobiet, których sylwetki zostały przedstawiane na łamach „Odgłosów” oraz omówione w artykule, składają się na imponującą panoramę miasta i różnych obszarów jego rozwoju. Rozwoju, którego inicjatorkami i ambasadorkami były wyjątkowe, łódzkie kobiety.

Bibliografia

- Anusiewicz Janusz, *Językowo-kulturowy obraz kota w polszczyźnie*, „Etnolingwistyka” 1990, t. 3, s. 95–141.
- Bajka Zbigniew, *Rynek mediów w Polsce*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. E. Chudziński, Z. Bauer, Universitas, Kraków 2000, s. 83–102.
- Bartmiński Jerzy, *Językowe sposoby porządkowania świata. Uwagi na marginesie biłgorajskiej relacji o kosmosie*, „Etnolingwistyka” 1989, t. 2, s. 49–58.
- Bauer Zbigniew, *Gatunki dziennikarskie*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Edward Chudziński, Zbigniew Bauer, Universitas, Kraków 2000, s. 143–173.

- Boniecka Barbara, Panasiuk Jolanta, *Przełamywanie paradygmatu gatunkowo-stylistycznego tekstu życiorysu*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja. Mowy piękno wielorakie*, red. D. Ostaszewska, tom 1, Katowice 2000, s. 47–73.
- Chyliński Marek, Russ-Mohl Stephan, *Dziennikarstwo*, Grupa Wydawnicza Polska-press, Warszawa 2007.
- Dąbrowska Anna, *Zniekształcanie obrazu rzeczywistości poprzez użycie pewnych środków językowych (eufemizm i kakofemizm)*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999, s. 231–244.
- Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1976.
- Furman Wojciech, Kaliszewski Andrzej, Wolny-Zmorzyński Kazimierz, *Gatunki dziennikarskie. Specyfika ich tworzenia i redagowania*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania, Rzeszów 2000.
- Gatunki dziennikarskie w erze cyfryzacji. Teoria – Etyka – Prawo – Praktyka*, red. K. Wolny-Zmorzyński, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2021.
- Głowiński Michał, *Nowomowa*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 163–172.
- Grzegorzczkova Renata, *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999, s. 41–49.
- Grzelewska Danuta, Habielski Rafał, Kozieł Anna i inni, *Prasa, radio, telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1999.
- Język a kultura*, red. J. Anusiewicz, A. Dąbrowska, t. 13, Wrocław 2000.
- Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999.
- Kaszubina Wiesława, *Prasa łódzka po II wojnie światowej. Szkic bibliograficzny*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1992, nr 2, s. 83–86.
- Kędrzyńska Krystyna, *Wiersz*, „Odgłosy” 1974, nr 12, s. 2.
- Kiklewicz Aleksander, *Znaczenie i konceptualizacja w semantyce kognitywnej*, „Prace Językoznawcze” 2004, nr 6, s. 41–58, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Prace_Jezykoznawcze/Prace_Jezykoznawcze-r2004-t6/Prace_Jezykoznawcze-r2004-t6-s41-58/Prace_Jezykoznawcze-r2004-t6-s41-58.pdf [dostęp 17.11.2023]
- Kozieł Andrzej, *Prasa w latach 1944–1989*, [w:] Danuta Grzelewska, Rafał Habielski, Anna Kozieł i inni, *Prasa, radio, telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1999, s. 111–172.
- Kupis Tadeusz, *Dzienniki i czasopisma na polskim rynku prasowym*, Wydawnictwo „Prasa, Książka, Ruch”, Kraków 1975.
- Kustrzyński Zygmunt, *Fraszka o Jadwidze*, „Odgłosy” 1974, nr 12, s. 2.
- Langacker Ronald, *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, Universitas, Kraków 2011.
- Ludzie 1960. Matka*, „Odgłosy” 1960, nr 28, s. 4.
- Łodzianie Roku 1968. Halina Krysińska*, „Odgłosy” 1968, nr 51–52, s. 10–11.
- Łodzianie Roku 1969. Izabela Nagórska*, „Odgłosy” 1969, nr 51–52, s. 12.
- Łodzianie Roku 1970. Irena Chojnacka*, „Odgłosy” 1970, nr 51–52, s. 10–11.

- Łodzianie Roku 1971*. Anna Rynkowska, „Odgłosy” 1971, nr 51–52, s. 10.
- Łodzianie Roku 1971*. Krystyna Kondratiuk, „Odgłosy” 1971, nr 51–52, s. 10.
- Łodzianie Roku 1971*. Maria Ryl, „Odgłosy” 1971, nr 51–52, s. 11.
- Łodzianie Roku 1971*. Teresa Wojtaszek-Kubiak, „Odgłosy” 1971, nr 51–52, s. 10–11.
- Łodzianie Roku 1972*. Stefania Skwarczyńska, „Odgłosy” 1972, nr 52, s. 7.
- Łodzianie Roku 1973*. Jadwiga Andrzejewska, „Odgłosy” 1973, nr 51–52, s. 8.
- Łodzianie Roku 1974*. Jadwiga Hryniewiecka, „Odgłosy” 1974, nr 51–52, s. 9.
- Łodzianie Roku 1975*. Olga Olgina, „Odgłosy” 1975, nr 51–52, s. 7.
- Łodzianie Roku 1976*. Teresa Skoczylas, „Odgłosy” 1977, nr 1, s. 4–5.
- Łodzianie Roku 1977*. Teresa May-Czyżowska, „Odgłosy” 1978, nr 1, s. 8–9.
- Maćkiewicz Jolanta, *Metafora a językowy obraz świata (na przykładzie metaforyki morskiej)*, „Etnolingwistyka” 1990, t. 3, s. 49–58.
- Nowy słownik języka polskiego*, red. Elżbieta Sobol, PWN, Warszawa 2003.
- Olejniczak Elwira, *Obraz Łodzi w tekstach reportaży w tygodniku Odgłosy*, Wydawnictwo Primum Verbum, Łódź 2011.
- Pietrzyk Paweł, Formański Sebastian, *Fabryka Tańca: Historia Zespołu Tańca Ludowego „Harnam”*, Wydawnictwo Księży Młyn, Łódź 2012.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 1998.
- Słomkowska Alina, *Prasa w PRL. Szkice historyczne*, PWN, Warszawa 1980.
- Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Universitas, Kraków 2006.
- Tabakowska Elżbieta, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Wydawnictwo PAN, Kraków 1995.
- Tokarski Ryszard, *Językowy obraz świata w metaforach potocznych*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999, s. 65–81.
- Trzynadłowski Jan, *W kręgu wyznaczników form dziennikarskich*, [w:] *Metody i techniki badawcze w prasoznawstwie*, red. M. Kafel, t. 2, Warszawa 1970, s. 105–117.
- Wielki słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, PWN, Warszawa 2018.
- Wojtak Maria, *Wyznaczniki gatunkowe sylwetki prasowej*, „Stylistyka” 2003, nr 12, s. 259–278.
- Wolny-Zmorzyński Kazimierz, Kaliszewski Andrzej, Snopek Jerzy, Furman Wojciech, *Prasowe gatunki dziennikarskie*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2014.

Elwira Olejniczak, adiunkt w Zakładzie Współczesnego Języka Polskiego w Instytucie Filologii i Logopedii Uniwersytetu Łódzkiego, autorka monografii nt. *Obraz Łodzi w tekstach reportaży w tygodniku „Odgłosy”*. Zainteresowania badawcze: pragmatyka językowa, językoznawstwo korpusowe, analiza dyskursów i gatunki dziennikarskie.